

No. 156

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.40 gr  
Dla rob. 3.70 gr  
Kosz. do domu 30 gr  
Z przes. poczt. 20 gr  
Mies. z dod. list. 5.20 gr  
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXI r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28

Konta P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Czwartek, dnia 7 czerwca 1928 r.

SPLENDID

Dzisiaj i dni następnych!

## GRZESZNICA

## CZERWONY PIRAT

Dzisiaj początek o g. 12 w poł. Od g. 12 do 3-ej cena w wszystkich miejscach 50 gr. i 1 zł.

Pierwszy europejski film CECILA B. DE MILLE'A.

Dramat współczesny. W rolach głównych: ELZBIETA PINAJEFF,  
HANS MIERENDORF i ANGELO FERRARI  
Przemych życia wielkoświatowego i ponura cisza murów klasztoru.  
Film olśniewających efektach kinowych. — Szczęble kariery pięknej kelnerki

Oszłamiające przygody nowoczesnego „biednego rycerza“  
W roli tytułowej ROD I A ROQUE  
Wspaniała, pełna olśniewających efektów groteska,  
Szalony rozmach inscenizacji

Nie będzie Europy wodził za nos.

## Skonfundowany Waldemaras jedzie po radę do Brianda.

Nieudany występ litewskiego premiera na forum Ligi Narodów.

Nawet chłodny Chamberlain potraktował z oburzeniem prowokacyjną taktykę Litwinów.

Genewa, 66 (aw)

Waldemaras opuścił dzisiaj Genewę, udając się do Paryża, dla odbycia konferencji z Briandem.

Genewa, 66 (tel. wł.)

Wiadomości o oświadczeniach złożone wczoraj wieczorem przez Chamberlaina dziennikarzom angielskim w Genewie uzupełnić należy nowymi szczegółami.

Chamberlain w swej bardzo ostrej krytyce Waldemarasa nazwał stanowisko rządu litewskiego „prowokacją, z którą raz wreszcie należy skończyć“.

Cóżby np. powiedziano we Francji — oświadczył w dalszym ciągu Chamberlain — gdyby rząd niemiecki ogłosił francuski Strasburg stolicą Niemiec, tak jak Litwa ogłasza swą stolicę w polskim Wilnie. Byłoby szaleństwem przyznawać Wileńszczyznę Litwie. Nie można absolutnie dopuścić do tego, aby mały kraj miał ustawicznie niepokój w niebezpiecznym kącie Europy.

Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów referował sprawę konfliktu polsko-litewskiego min. spr. zagr. Holandji, który na wstępie swego przemówienia zaznaczył z ubolewaniem, że rokowania pomiędzy Polską a Litwą uznane za konieczne przez Radę, nie dały pożądanego rezultatu. W d. c. przemówienia referent w dalszym ciągu ostro piętnował nieodpowiednie zachowanie się Litwy wobec Polski.

Waldemaras przemawiając wobec zgromadzonych członków Rady m. in. zarzucił Polsce

formowanie na Litwie oddziałów wojskowych, rzekomo w celu dokonania zamachu stanu. Waldemaras twierdzi, że władze litewskie aresztowały ostatnio taki zorganizowany przez Polskę „pułk kowieński“ i członków jego trzy mają w więzieniu. Celem udowodnienia podanego faktu, Waldemaras pokazywał zgromadzonym w sali obrad fotografię rzekomych żołnierzy z „pułku kowieńskiego“. Występy te zostały przez zgromadzonych przedstawicieli państw, publiczność, oraz dziennikarzy przyjęte wybuchem głośniego śmiechu.

Ostro i stanowczo odpowiedział premierowi litewskiemu delegat Polski p. Zaleski,

który wspominał przy okazji niedwuznacznego występu Waldemarasa już podczas konferencji w Królewcu, gdzie Waldemaras na samym wstępie obrad usiłował szantażować delegację polską, podając już na wstępnym posiedzeniu do wiadomości zebranych członków o bu delegacji — treść otrzymanego jakoby telegramu o rzekomej dywersji band — organizowanych przez Polskę — na terytorjum litewskim. Wiadomość okazała się wysłaną z palca (przypuszczalnie własnego p. prem. Waldemarasa — przyp. red.) i Waldemaras zmuszony był odwołać swoje twierdzenia o napadzie Polaków na terytorjum litewskie.

### Ankieta - plebiscyt „Rozwoju“.

## „Pić czy nie pić?“

Jestem zwolennikiem zakazu sprzedaży  
Jestem przeciwnikiem alkoholu

Niepotrzebne słowo wykreślić.

Kartkę wyciąć i wrzucić do skrzynki w redakcji „Rozwoju“.

# Nowe prądy w Chinach.

## Rząd nankiński domaga się usunięcia z terenu Chin oddziałów cudzoziemskich.

### Sytuacja w Pekinie - Tsang - Tso - Lin żyje, syn jego wzięty do niewoli.

Waszyngton, 6.6  
Departament stanu ogłosił pismo ministra spraw zagranicznych rządu nacjonalistycznego w Nankinie, generała Hwang-Fu, do posła Stanów Zjednoczonych w Pekinie Marcherrary, w którym wyraża nadzieję, iż wojska amerykańskie wycofane będą z Tien-Tsimu. Minister nacjonalistyczny daje jednocześnie zapewnienie, iż przebywający tam obywatele Stanów Zjednoczonych nie będą napaściowani. Cofające się do Mandżurji wojska północne zabierają z sobą nie tylko tabory kolei Pekin - Mukden, lecz również w wiel-

kich ilościach materiały innych kolei Chin północnych, uniemożliwiając w ten sposób komunikację.

Londyn 6 czerwca (aw)

Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych z Mukden, komunikat oficjalny armji północnej zaprzecza temu, jakoby Tsang-Tso-Lin zmarł. Komunikat stwierdza, iż został on ciężko ranny podczas zamachu bombowego, że jednak życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Podczas wycofywania się wojsk północnych syn Tsang-Tso-Lina został wzięty do niewoli.

Pekin, 6-go czerwca (aw)

Mimo wkroczenia nowych niewielkich

oddziałów wojsk południowych do Pekinu, władza w mieście nie jest dotychczas urzędowo przyjęta przez generała Fenga. Nad utrzymaniem porządku czuwa w dalszym ciągu społeczny komitet bezpieczeństwa, rozporządzający aparatem policyjnym. W dniu wczorajszym z polecenia tego komitetu dokonano kilku egzekucji za napady rabunkowe.

Londyn 6 czerwca (aw)

Donoszą tutaj, iż rząd nankiński, opierając się na proklamacji gen. Tsang-Tso-Lin'a, zamierza wystąpić w rokowaniach o utworzenie jednolitego rządu w Chinach.

W rokowaniach tych weźmie udział również przedstawiciel Mandżurji.

**Kino Dom Ludowy** 598  
PRZEJAZD Nr. 34

**DZIŚ** Największe arcydzieło filmowe hr. Lwa Tołostja

**„ZMARTWYCHWSTANIE”**

w rolach głównych genialni artyści:  
**Dolores del Río i Rodla Rocque**  
Rzecz dzieje się w Moskwie i na Syberji

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp i miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po po miejsce 90 gr, II miejsce 50 gr. III miejsce 40

## Niezwykły noworodek - potworek.

### Przyszedł na świat w Warszawie.

Warszawa, 6.6

Jak podała „Kurjer Czerwony” W leżnicy prywatnej przy ul. Dzikiej przyszło na świat dziecko — potworek, oczywiście nie żywe. Niema ono zupełnie czaszki a więc i mózgu. U dołu twarzy zwiesza się wielka kula, obficie owłosiona. U rąk po 10 palców. Reszta organizmu rozwinięta normalnie

Szczególny ten wybryk natury byłby przekazany muzeum anatomiczno-patologicznemu przy uniwersytecie, gdyby nie nieprzewidziana przeszkoda.

Oto rodzice zarządzali za okaz tak wiele że transakcja nie doszła do skutku.

Tymczasem brodaty noworodek pozostaje w szpitalu w słoju z formaliną.

## Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

# JANA JUSTA

W ŁODZI

## Al. Kościuszki 41

Telefon 70-11

Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych. — Dla urzędników państwowych i komunalnych na spłaty miesięczne

## Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli  
dłamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejczak, Biłogłowa Nr. 14,

UWAGA! Szkła inspektowe w wielkim wyborze 507

## Potrzebna służąca

z dobrem gotowaniem do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa dwojga osób Zgłaszać się tylko ze świadectwami Piotrkowska 125 Skład lamp tel. 44 2580--

Dr. med.

**Józef Malisz**

chirurg ordynator Instytutu Leczenia Radem

**powrócił**

ul. Piotrkowska 106

tel. 31-40 przyjmuje 4-8 pop. ol.

Tanie źródło 1582—

## Olejnych obrazów

Wielki wybór na składzie obrazów wszelkiego rodzaju jak i wykończenie się obrazy na samowiania. Oprawa obrazów i portretów.

Za gotówkę i na raty.

JAN CANDRYK

i H. SZNAJDER.

Łódź, ul. Piotrkowska 253.

Oddziały: ul. Główna 11

telefon 59-03

ul. Łomżyńska 14.

## Służąca potrzebna

z praniem do dwojga osób znająca się na kuchni Zgłaszać się ze świadectwami godz. 4-6 ul. 1 Maja 50 m. 9, 2584—

**Dr. St. Bibergal** 507

Moniuszki 11 Tel. 63-22

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wieczór.

## Szyk Dziecięcy

posiada elegancje paletka, sukienki, ubranka, szpilki, szpilki, bieliznę dziecięcą

Ceny konkurencyjne 1637

**Warunki dogodne**

**Szyk Dziecięcy**

NOWO-CEGIELNIANA 5





**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

Notowania z dnia 6-go czerwca

**WALUTY i DEWIZY.**

Belgia 124,46 i pół  
 Holandia 359,80  
 Londyn 43,52  
 Nowy Jork 8,90  
 Paryż 35,06  
 Praga 26,41 i pół  
 Szwajcaria 171,85  
 Sztokholm 239,20  
 Włochy 46,97 i pół  
 Wiedeń 125,40

Tendencja dla walut europejskich niejednolita. Dolar w obrotach prywatnych 9,89 1/4

**PAPIERY PROCENTOWE.**

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 89,88; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. poz. dolarowa 86,50; 10 proc. poz. kolejowa 104,00; 5 proc. poz. kolejowa konw. 62,00; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94,00; 8 proc. LZ. banku rolnego 94,00; 4 i pół proc. LZ. ziemskie 53,30; 5 proc. LZ. m. Warszawy 75,25; 8 proc. LZ. Łodzi 68,25; 6 proc. oblig. VI poz. konw. Warszawy 1926 r. 62 i pół.

**AKCJE.**

Bank dyskontowy 136,50; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 192,75; B. przem. we Lwowie 108,00; B. zachodni 36,50; B. zw. społ. zar 88,00; Elektr. dąbr. 90,00; Warsz. Tow. fabryki cukru 71,50; Firlej 68,00; Łazy 8,00; Wysocka 173,00; Węgiel 103,00; Cegielski 46,00; Lilpop 39,25; Modrzejów 49,00; Ostrowieckie serja A 138,00; serja B 128,00; Parowozy I em. 52,00; II em. 45,50; Pocisk 10,75; Rudzki 52,50; Starachowice 63,25; Ursus 9,75; Zawiercie 29,00; Borkowski 17,00; Haberbusch 241,00; Spirytus 39,50; Pustelnik 32,00.

Dla akcji tendencja niejednolita.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Notowania z dnia 6 czerwca

Zyto 50,50—52,00  
 Pszenica 51,50—55,50  
 Jęczmień przem. 48,00  
 Owies 44,00—46,00  
 Mąka żytnia 65 proc. 73,50  
 Mąka żytnia 70 proc. 71,50  
 Mąka pszenna 65 proc. 71,00—75,00  
 Otręby żytnie 34,00—35,00  
 Otręby pszenne 31,00—32,00  
 Usposobienie ogólne spokojne.

**Przez radio.****PROGRAM NA CZWARTEK, 7 BM.**

10,15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00; Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, kom. lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12,10—15,00 Przerwa. 15,00 Komunikat meteorologiczny oraz nadprogram; 15,10—16,00 Przerwa; 16,00—16,20 Sprzęt łak i konieczyn wygłosi dr. Marecki-Różeński; 16,20 — 16,40 Organizujcie wycieczki — wygl. p. S. Mędrzecki; 16,40—17,00 Zbierajcie rośliny lekarskie — wygl. prof. Jan Biegański; 17,00 — 18,30 Koncert popularny; 18,30—18,55 Rozmaitości; 18,55—19,05 Przerwa; 19,10—19,35 Kącik dla kobiet wygl. p. Marja Ankiewiczowa; 19,35—20,00 Odczyt pt. Conrad Korzeniowski wygl. dr. Emil Breiter; 20,00—20,25 W kraju tyjąca jezior wygl. p. St. Gorzuchowski; 20,30 Transmisja z Katowic. W przerwie biul. Messenger Polona's w języku francuskim; 22,00—22,05 Sygnał czasu komunikat meteorologiczny; 22,05—22,20 Komunikat PAT; 22,20—22,30 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram; 22,30—23,30 Transmisja muzyki tanecznej.

W dniu 5 czerwca 1928 r. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, zięć, brat i szwagier

s. † p.

**Stanisław Jabłoński**

orzeżywszy lat 41

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Napiórkowskiego Nr. 13 na cmentarz Stary katolicki nastąpi w dniu 7 czerwca 1928 r. o godz. 4 popoł., o czym zawiadania pozostała w niętulomym żalu

**R O D Z I N A.**

2592

**Z OSTATNIEJ CHWILI.****Strajku włókienniczego nie będzie.**

Związki zawodowe rezygnują z dalszej akcji podwyżkowej.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem odbyło się posiedzenie delegatów Związku „Praca”, na którym p. Kazimierzak złożył sprawozdanie z prowadzonych z przemysłowcami pertraktacji w sprawie podwyżki płac. Po sprawozdaniu wywiązała się długa dyskusja, podczas której część wypowiedziała się za strajkiem, większość zaś przeciw niemu. Uchwały nie powzięto i posiedzenie odroczone.

Wieczorem odbyło się zebranie w Kłosowych Związkach, gdzie sprawę akcji podwyżkowej referowali pp. pos. Szczerkowski i sen. Danielewicz. Po dłuższej dyskusji postanowiono narazie przyjąć, proponowane przez przemysłowców warunki, t. j. podwyżkę płac w wysokości, 6 proc., a dalsza akcja odłożyć do czasu lepszej konjunktury w przemyśle. (bip)

W związku z kontynuowaną przez związki klasowe akcją podwyżkową w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, ukazała się na mieście odezwa Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. „Praca Polska”.

Odezwa ta brzmi następująco:

**ROBOTNICY! CZŁONKOWIE I SYMPATYCY ZW. ZAWOD. „PRACA POLSKA”!**  
 Zawiadomiliśmy Was, że usuwamy się od wspólnej pertraktacji ze Związkami NPR., PPS. i Ch. D.

**NIE CHCĄC ROZBIAĆ JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ,**

a jednocześnie zapowiedzieliśmy Wam, **ŻE W RAZIE NIE DOPROWADZENIA DO ZAWARCIA UMOWY** przez powyższe trzy Związki, **MY „PRACA POLSKA” PODEJMIEMY PERTRAKTACJE NA NOWO!**

Komunikujemy Wam, że podejmujemy starania w celu zawarcia

**UMOWY BEZ STRAJKU**

i mamy głębokie przekonanie, że uda nam się dokonać w piątek lub najdalej w sobotę bieżącego tygodnia.

Będziemy chcieli zawrzeć umowę na przeciąg trzech miesięcy i

**ŻE PODWYŻKA KTÓRA OTRZYMAJEMY BĘDZIE OBOWIĄZYWAŁA OD 4 CZERWCA B. R., A WIĘC ZA OBECNY TYDZIEŃ;**

**ŻE TKACZE, PRACUJĄCY NA WIĘCEJ NIŻ DWUCH KROSNACH OTRZYMAJĄ ODPOWIEDNIO WYŻSZĄ STAWKĘ, CO USTANOWI KOMISJA SPECJALNA;**

**ŻE PŁACE ZA POSTOJE, STOSOW-**

**NIE DO UMOWY, BĘDĄ ŚCIŚLE PRZESTRZEGANE I W RAZIE DŁUŻSZYCH POSTOJÓW ZA CZAS STRACONY BĘDĄ PŁACONE;**

**ŻE PRZEPISY REGULAMINU, DOTYCZĄCEGO DELEGATÓW FABRYCZNYCH, BĘDĄ PRZESTRZEGANE.**

**UMOWĘ POSTARAMY SIĘ ZAWRZEĆ W PIĄTEK NAJPOŹNIEJ W SOBOTE.**

**DO PODPISANIA TEJ UMOWY ZAPRASZAMY I TE ZWIĄZKI, KTÓRE DOTYCHCZAS PROWADZIŁY PERTRAKTACJE.**

Komunikując o powyższym wzywamy Was:

Przeciwstawcie się wszystkim tym, którzy pchają Was do nierozważnych czynów!

Pamiętajcie o swoich żonach i dzieciach!

Nie dajcie się sprowokować!

W piątek z rana wydamy komunikat w którym szczegółowo wyjaśnimy nasze stanowisko we wszystkich wyżej wspomnianych punktach.

**PRECZ ZE STRAJKIEM!**

Łódź, dnia 6 czerwca 1928 roku.

**PREZYDJUM ZW. ZAW.****„PRACA POLSKA”.**

Łódź, ul. Główna 48, tel. Nr. 65—05.

Do akt Nr. 365 1928 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Trauguta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1928 r. od godziny 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Nawrot pod Nr. 76 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Pawła Hake i składających się z samochodu, oszacowanych na sumę zł. 800. Łódź, dnia 4 czerwca 1928 roku.

Komornik (—) S. ZAJKOWSKI.

**Kierownik warsztatów do fabry i radiotechnicznej w Warszawie, poszukiwany**

Energiczni i doświadczeni elektrotechnicy prądów stałych i zmiennych, dobrze obznajmieni z fabrykacją radjoodbiorników, z organizacją warsztatową, mogący się wykazać dłuższą chlubną praktyką i władający polskim i niemieckim zechcą nadesłać oferty z referencjami do biura ogłoszeń „Metz” Warszawy, Jasna 17.

# Kto rządzić będzie w Niemczech?

**Trudności w stworzeniu nowego rządu. - Tarcia pomiędzy socjalistami a stresemanowcami. - Decyzja w najbliższych dniach. - Wersje o dyktaturze Hindenburga.**

Czy i na jakich warunkach dokona się zmiana rządu w Niemczech? — oto najgłośniejsze pytania, które w tej chwili zajmują wszystkie niemieckie partie polityczne. — Zaraz bowiem po wyborach było rzeczą jasną, że dotychczasowy rząd centrowo-prawicowy w Niemczech musi ustąpić, — a na jego miejsce wejdzie do rządu zwycięska lewica. — Najbardziej prostą wydawała się oczywiście koncepcja stworzenia tak zwanej „wielkiej koalicji”. — to jest rządu, opartego na współpracy: socjalistów, partji ludowej (stresemanowcy) centrum i demokratów. — Bezpośrednio więc po wyborach rozpoczęły się pomiędzy temi stronnictwami rokowania w sprawie ustalenia warunków, na jakich dojść ma do porozumienia, oraz w sprawie rozdziału tek ministerjalnych pomiędzy poszczególne grupy nowej koalicji. Do tej pory jednak rokowania te trwają i nie zdołano jeszcze doprowadzić do żadnych konkretnych rezultatów.

Z wiadomości, które przedostają się z za kulis toczących się pertraktacji wynika, że dotąd najpoważniejsze trudności istnieją pomiędzy socjalistami a partją ludową (stresemanowcy).

Trudności te wynikają na tle żądań socjalistów, którzy wejście do koalicji uzależniają od spełnienia całego szeregu żądań natury socjalnej. I tak żądają socjaliści bezwzględnego wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, dalej ratyfikacji międzynarodowej konwencji o ochronie pracy, oraz nowej ordynacji dla sądów rozjemczych, uwzględniając w szerokiej mierze interesy pracowników. — Oczywiście, że stresemanowcy, reprezentujący interesy wielkiego przemysłu niemieckiego, sprzeciwiają się tym żądaniom. Ponadto domagają się socjaliści reformy Reichswehry, — amnestji dla przestępców politycznych, oraz wyrzeczenia się przez partję centrową nowej ustawy o szkolnictwie. Żądania te są bądź to dla stresemanowców, bądź też dla partji centrowej dość uciążliwe. — Stresemanowcy żądają ze swej strony, aby wielka koalicja stronnictw niemieckich rozszerzona była również i na rządy w Prusach, — czemu jednak sprzeciwiają się socjaliści, domagając się pozostawienia obecnego rządu pruskiego, stojącego pod wpływami socjalistów, a opartego na tak zwanej „małej koalicji” partji republikanistów. —

Czy uda się te różnice wygładzić, — w jakiej formie dojść do kompromisu, — oto najważniejsze zagadnienia chwili obecnej. — Wyjaśnienia w tym względzie oczekiwano dopiero po konferencjach partyjnych zainteresowanych stronnictw. — Dni

6 i 7 czerwca zbierają się na obrady socjaliści i centrowcy, — a dnia 10 lub 12 radzić będzie niemiecka partja ludowa. — W tych ostatnich obradach weźmie udział minister spraw zagranicznych Stresemann, który obecnie po długiej chorobie znajduje się na rekonwalescencji. — Stąd zatem oczekiwać należy definitywnego rozstrzygnięcia, które wykaże, jakim będzie przyszły rząd niemiecki i jakie będą jego główne wytyczne działania. — Niektóre kwestje, co do których zapaść mają decyzje są nie tylko ważne dla Niemiec i dla państw, sąsiadujących z Niemcami. — Do takich zagadnień należy przede wszystkim sprawa reorganizacji Reichswehry. — Socjaliści zwalczała bowiem do tej pory bardzo silnie militarizm i imperjalizm Reichswehry, — to też należy mieć nadzieję, że dochodząc do rządów, będą usiłowali zmienić istniejący stan rzeczy. — Na jakich warunkach dojdzie w tej sprawie do kompromisu będzie rzeczą niezmiernie interesującą. —

Na wypadek, gdyby rządy wielkiej

koalicji doszły do skutku projektowani są nastawisko kanclerza Rzeszy socjaliści: Seevering i Müller — Franken, — Prezydentem Reichstagu zostanie niewątpliwie w dalszym ciągu socjalista Loebe, jako członek najsilniejszej frakcji parlamentarnej.

Co nastąpiłoby, gdyby do porozumienia nie doszło?.. Nowe wybory, — to rzecz oczywista. W niektórych kołach zaczynają jednak lansować wersje, jakoby nastąpić miała wówczas dyktatura prezydenta Hindenburga, — a to tem więcej, że po rozwiązaniu nowego Reichstagu w myśl konstytucji weimarskiej wybory nie mogłyby się odbyć rychło. Ta ewentualność jest jednak mało prawdopodobna.

Dla interesów Polski taki czy inny rząd niemiecki nie ma poważniejszego znaczenia. Zarówno bowiem lewica, jak i prawica niemiecka nie pogodziły się z nowymi granicami niemieckimi i dążą do ich rewizji. Toteż czujność nasza musi być zawsze równie intensywna.

Fr. Wierchowicki.

## „Co się stało z gen. Zagórkim?”

TAKIE ZAPYTANIE WOLNO STAWIAĆ CHOĆ ZRESZTA POZOSTAJE BEZ ODPOWIEDZI.

„Co się stało z generałem Zagórkim” — Takie pytanie postawiły „Wiadomości parafji Wszystkich Świętych” w Nr. 41 z d. 25 września 1927 r., redagowane przez ks. dr. Marcelę Godlewskiego, a za tem pytaniem postawiły i inne. Dlaczego władze nie chcą uspokoić wzburzonych zmysłów, dlaczego nie ujawnia zbrodniarzy?

Pismo z tym artykułikiem było skonfiskowane a sąd skazał redaktora ks. dr. Godlewskiego na mocy art. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 10 maja 1927 r. na sto złotych grzywny.

Rozpoznawał tę sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie do którego odwołał się z skargą skazany redaktor. Podprokurator Koral uważając, że w artykuliku są znamiona prze

stępstwa, wnosił o zatwierdzenie wyroku sądu pokoju. W obronie ks. Godlewskiego adwokat Kijewski wykazywał, że inkryminowany artykuł nie zawiera cech żadnego przestępstwa, że jest on jeno odbiciem obaw społeczeństwa, które jest uprawnione do żądania, aby władze podały nareszcie należyte wyjaśnienie niesłychanego w praworządnym państwie wypadku. obrońca wnosil o uniewinnienie redaktora i o zdjęcie konfiskaty pisma.

Sąd Okręgowy w komplecie przewodniczącego sędziego Różyckiego, sędziów Komorowskiego i Moczulskiego uchylił wyrok sądu pokoju ks. Godlewskiego uniewinnił i zdjął konfiskatę z nr. 41 „Wiadomości Parafji Wszystkich Świętych”.

## Żołnierze Reichswehry w roli kolonistów.

OBSADZAJĄ GRANICE POLSKI.

Akcja kolonizacyjna na Śląsku Opolskim przybiera coraz większe rozmiary.

Spółka kolonizacyjna „Oberschlesische Landgesellschaft” w Opolu wykupiła w powiecie dobrodzińskim obszar dworski Gwoździany o powierzchni 1000 hektarów i osadza na niej kolonistów, sprowadzanych z głębi Niemiec.

Spółka ta działa w charakterze pełnomocnika ministerstwa Reichswehry, gdyż większość kolonistów rekrutuje się z wysłużonych żołnierzy Reichswehry.

W myśl programu niemieckich militarystów mają być żołnierze Reichswehry, osadzeni jako koloniści wojskowi wzdłuż granic wschodnich.



List z Anglii**Sensacje londyńskie.****Kłopoty policji i kłopoty z policją. - Niedyskrecje zmarłego premiera. Nowy atak na Shawa. - Towarzyskie rozmowy.****(Korespondencja własna „Rozwoju”)**

Londyn, koniec maja 1928 r.

Rzućmy na chwilę zasłonę na wszystkie kulisy życia politycznego, zapomnijmy o troskach Chamberlaina i o planach L. George'a nie myślimy o zbliżających się wyborach, które dla Anglii, a także i dla Europy, mieć będą bardzo poważne znaczenie, — wyrzucmy, słowem wszystkie polityczne refleksje poza nawias naszych spostrzeżeń, a posłuchajmy coś niecoś z „sensacji londyńskich”. — Bo i Londyn ma sensacje, o których warto niekiedy dowiedzieć się i które nie mniej dobitnie charakteryzują żywot synów i cór Albionu.

Czy możesz sobie Czytelniku wyobrazić, że zwyczajna, najzwyczajniejsza, skromna stenotypistka wywołać może kryzys rządowy?... W Londynie o mało że tak się nie stało. — Posłuchajcie zatem tej ciekawej historii: W znanym ze swej sławy Hyde Parku w Londynie siedział wieczorem na jednej z ławek znany profesor sir Leo Money wraz z swoją stenotypistką. Policja angielska — tak jak i rząd angielski — jest bardzo czuła i konserwatywna i jeśli tylko zobaczy w parku samotnie siedzącą „parke” zaczyna ją obserwować, śledzić, podglądać, — aż „coś” wynajdzie. — I znalazła! Profesor sir Money wraz ze stenotypistką powędrowali do aresztu, a następnie stanęli przed sądem, oskarżeni o... „obrazę moralności publicznej przez niewstydlive zachowanie się w parku”... Aliści przed sędzią wydało się że policjanci mocno przesadzili! Sędzia mimo zapewnień policjantów musiał z braku dowodów winy zarówno profesora, jak i stenotypistkę uwolnić. — Policjanci odeszli, jak zmcy, — ale nie dali za wygraną. — W kilka dni później wezwali znowu na policję stenotypistkę i w ciągu kilkogodzinnego przesłuchania usiłowali od przerażonego dziewczęcia wydobyć przyznanie się do winy. — Nie

dość na tem! Policjanci rozpoczęli ponadto wywiady, chcąc uzyskać dane co do rzekomo niemoralnego prowadzenia się stenotypistki, pochodzącej zresztą z szanowanej rodziny mieszczańskiej. Na skutek tych perypetji wpadła stenotypistka w chorobę nerwową. — Dowiedział się jednak o tej całej aferze jeden z posłów robotniczych i w czasie najgorętszej dyskusji Izbie gmin nad sprawą ustawy o emisji banknotów wniósł interpelację w sprawie nieludzkiego zachowania się policji wobec biednej stenotypistki... W izbie zawrzało! Dyskusję nad sprawą banknotów przerwano i wszyscy prawie posłowie rzucić zaczęli pod adresem policji szereg oskarżeń, streszczających się w tem, że policja stosuje metody, znane w Rosji, a obce duchowi angielskiemu. — Kto wie, jaki byłby wynik głosowania, gdyby nie interwencja ministra spraw wewnętrznych który zapewnił, że osobiście zajmie się tą sprawą i winnych surowo ukaże. — Ponadto wybrano komisję parlamentarną dla zbadania stosunków na policji. — Tylko w ten sposób udało się zażegnać burzę i grożący nie wątpliwie kryzys rządowy... Biedna stenotypistka ma satysfakcję.. Uratowała Anglię przed groźnym przesileniem...

Nie mniejszą sensację w londyńskich kołach politycznych wzbudziła zapowiedź ukazania się w handlu księgarskim pamiętników z czasów wojny światowej zmarłego niedawno premiera angielskiego lorda Asquitha. Pamiętniki ukazać mają się w sierpniu pod tytułem „Memories and reflections” (Wspomnienia i refleksje). Na razie jednak znany dziennik londyński „Daily Telegraph” drukuje już wyjątki z niektórych rozdziałów pamiętników. — Na podstawie tych wstępnych publikacji wyrobić sobie można zdanie, że nie chodzi tu wcale o

dzieło wartości historycznej, — odwrotnie pamiętniki pisane są w tonie przypowieści, zawierają szereg niedyskrecji, dotyczących zwłaszcza osób żyjących jeszcze polityków. — Są to osobiste spostrzeżenia Asquitha nad ludźmi, którzy raz z nim współpracowali, spostrzeżenia częstokroć dość płytkie, a dla osób, o których Asquith pisze wcale niemiłe. Oczywiście, że z tych właśnie względów budzą pamiętniki te bardzo żywe zainteresowanie i oczekiwane są z wielką niecierpliwością.

\* \* \*

Anglicy znani są z pasji zbierania autogramów najwybitniejszych osobistości. Istnieje nawet grono zawodowych zbieraczy, którzy wszelkimi środkami dążą do zdobycia listu własnoręcznie pisanego przez wybitne osobistości, ażeby potem cenny ten autograf sprzedać za drogie pieniądze. Oczywiście, że wpływowe osobistości bronią się przed tą manją. Zwłaszcza znany pisarz angielski B. Shaw walczyć musi ciągle z licznymi podstępami zdarzającymi do zdobycia jego podpisu. I tak w londyńskich kołach literackich opowiadają sobie ostatnio, że młoda dama, która potrzebowała pieniędzy wpadła na oryginalny sposób zdobycia autogramu Shawa. Napisała do pisarza list tej treści: „Otrzymałam w tych dniach wspaniałego psa. Chcę go nazwać nazwiskiem Pana. Czy ma pan może coś przeciw temu...?” Shaw nie podejrzewając podstępny, a sądząc że chodzi o żart odpisał: „Szanowna Pani! Ze swej strony nie czynię żadnych trudności”. — Jakież było zdziwienie Shawa, gdy za kilka dni spotkał list w handlu. — Shaw podobno zarzeka się, że więcej na żadne listy odpisywać nie będzie. — A Londyn ma narazie nową „sensację” i nowy temat do śmiechu...

St. B-ski.

ALEKSY PAJAK.

5)

**Z przeszłości Górnego Śląska.****(Przedruk wzbroniony).**

Studiennice miały 12 gospodarzy, wszyscy o nazwiskach polskich, tak samo Cielmice z 15 kmieciami, Paprocany z 6, Zagrzeb z 4, Piotrowice z 8, Podlesie z 8, Zarzecz z 4, Wry z 39, Wilkowyje z 3, Górne i Dolne Łaziska z 9, Kryry z 24 kmieciami (jeden nazwiskiem Gotzal mógł być Niemcem) Łąka z 35, Międzyrzecz z 12, Miedzna z 19, Grzawa z 16. Radostowice z 5, Czarków z 6, Starawieś z 26. Poręba z 8, Zandowice z 4 i Urbanowice z 13 kmieciami.

Niemcy byli rozlokowani w następujący sposób: W Tychach było 26 gospodarzy, między którymi tylko nazwiska Kelaus, Rodiger i Klumbetz brzmią z niemiecka, ten ostatni jednak ma imię Wojtek. Lendziny były dużą wsią czysto polską z 24 kmieciami. Nazwę wioski wspominają już kroniki

z r. 1260. Suszec, również już bardzo wcześnie wymieniany w różnych dokumentach (z r. 1256 napotyka się nazwisko jakiegoś „hrabiego Jana Suszec”) liczył 24 gospodarzy o nazwach polskich. Orzesze miało 10 gospodarzy o nazwach polskich, z których niejaki Paweł Nikol mógł być pochodzenia niemieckiego, lecz był już całkiem spolonizowany. Reszta nazwisk brzmi całkiem z polska. Między nimi wymieniony jest niejaki Orzysek, może pra-prawnuk założyciela tej wioski. Warszowice, o których kronika wspominała już w r. 1303, były zamieszkałe przeważnie przez Niemców i uważać je można za kolonię niemiecką. W spisie z r. 1536 między 36 gospodarzami figurują tam nazwiska jak Merten, Krauthalter, Ungermann i Kirchpeter. Krzyżowice, które już w roku 1318 posiadały kościół i należały do biskupów wrocławskich, liczyły 22 kmieci, również przeważnie Niemców, jakkolwiek przypuszczać można, że w r. 1536 byli oni już spolszczeni. Pawłowice, jedna z najstarszych wsi, miała gospodarzy o czysto pol-

skich nazwiskach, wieś Niemiecka Wisła miała 31 kmieci, w połowie Niemców i w połowie Polaków, natomiast Polska Wisła liczyła 28 samych polskich kmieci.

Na uwagę zasługuje także historia miast, powstałych w obrębie posiadłości panów pszczyńskich. O Katowicach, obecnej stolicy Województwa tylko tyle, że jeszcze około 1850 r. były wioską a w wieku XVI składały się tylko z kilku nędznych chat i należały pod względem administracyjnym do Bogucic. Mysłowice nie są wymienione w spisie z r. 1536, gdyż były wtedy sprzedane. W Bieruniu było wtedy 34 gospodarzy i jeden młynarz — wszyscy o nazwach polskich. Przy wileje miejskie otrzymał Bieruń dopiero około r. 1500 od księcia Kazimierza Cieszyńskiego.

Mikołów również dopiero około 1500 r. od tegoż księcia uzyskał prawa miejskie. Niegdyś miał Mikołów większe znaczenie od Pszczyzny, gdyż już kroniki z r. 1222 wspominają o nim jako o grodzie, fortecy.

Zaczątki powstania Pszczyzny są ró-

# TEATR I SZTUKA.

MACHA GUITRY

## Teatr dziś, wczoraj i jutro.

### Przyszłość teatru w opinii znakomitego francuskiego aktora.

Wesołość i niefrasobliwość, uważane zwykle za charakterystyczne cechy Francuzów, zniknęły. Zmiotła je wojna. Wszystkich ludzi opanowało przerażenie i strach przed jutrem. Pomimo to, jestem przekonany, że teatr francuski zdąży do okresu rozkwitu i powodzenia i chociaż okres ten nie zaraz nastąpi, to jednak w przeciągu najbliższych lat pięćdziesięciu nastąpić musi.

Teatr przeżywa obecnie okres przemiany, jestem jednak przekonany, że teatr francuski jest organizmem żywym i zdrowym, a okres kryzysu przeżywanego przez teatr dowiedzieć się jedynie, że zmiana dekoracji jest także korzystną.

Kinematograf — przyznać musimy — był dla nas ciosem dotkliwym, co razem z obserwowaną powszechnie w kierownictwach teatrów tendencją postawienia teatrów na platformie wyraźnie handlowej, zmusza do jak najintensywniejszej pracy. To wszystko nie może wpłynąć na moje przekonanie, że wszelkie obawy z jakimi spotykamy się w kołach pozostających w pewnym związku z kwestją przyszłości teatru, są absolutnie bez podstawy. Żyjemy obecnie w okresie rewolucji teatru, która tak pod względem sposobu wystawienia, jak i gry i innych kwestjach jest większą niż rewolucja, którą przeżywają inne dziedziny całokształtu naszej działalności narodowej.

Nie mogę jednak odżalować zmian, zaszłych w ostatnich czasach, a dotyczących kwestji właścicieli teatrów i impresarijów. Dawniej trupa teatralna była wielką szczęśliwą rodziną, w której dyrektor nie był tylko kierownikiem handlowym, władzą wykonawczą i urzędnikiem ustawodawczym, ale zarazem właścicielem teatru i często także autorem sztuk. Na czele pięciu największych teatrów mieliśmy kilku wybitnych ludzi, którzy na cały swoje życie, wszystkie swoje zdolności i całą swoją pracę poświęcili sztuce

wnieź bardzo niejasne. Osada ta jest najwidoczniej polskiego pochodzenia (już wyżej wzmiankowano, że założycielem jej był niejaki Pszczyńska lub Pleszka). W 13. wieku książę Raciborski, jak przypuszczają, powołał niemieckich kolonistów, ażeby wieś tę powiększyć i obwarować. Prawa miejskie Pszczyzna uzyskała dopiero w r. 1498 od księcia Kazimierza Cieszyńskiego.

Z powyższego wynika, że jakkolwiek początki germanizacji Górnego Śląska sięgają bardzo dawnych czasów (wiek 12-ty), przecież usiłowania Niemców pod tym względem spełzły na niczym, gdyż koloniści niemieccy w tym środowisku polskim po większej części sami się spolszczyli i niejako utonęli w owym niby „morzu słowiańskim”. Kolonizacja niemiecka wyszła więc w tym przypadku chyba tylko na korzyść żywiołowi polskiemu. Skuteczniej prowadzili Niemcy dzieło germanizacji, bo poparte siłą pięści i drakońskimi zarządzeniami, gdy po 7. miesiącu wojny króla pruskiego Fryderyka II Górnego Śląsk wcielony został do Prus.

KONIEC.

Obecnie dyrektor teatru bywa często zdolnym kupcem, który na cały teatr zapatruje się jako na rentowny handel. W takich okolicznościach trudno tu mówić o owym ścisłym przyjaznym stosunku, który ongiś w teatrach wszechwładnie panował.

Dlatego więc uważam, że wszyscy ci, którzy teatr kochają, powinni dążyć do tego aby te szczęśliwe warunki, które panowały w zespołach teatralnych przed laty pięćdziesiąt, mogły na nowo powrócić. Dawniej dyrektor teatru znał każdego członka zespołu artystycznego tak dobrze, jakby wszyscy byli członkami jednej rodziny. Istniało wówczas poczucie przynależności i ścisłe przyjazne stosunku między dyrektorem i aktorem, czego obecnie już nie spotykamy. Przez długie miesiące żyli członkowie zespołu w takim stosunku, jaki obecnie nie byłby już możliwy. Objężdżali współ. kraj, żyli jednakiem życiem, dzielili się zabawą i radością, powodzeniem i niepowodzeniami, zazdrość w praktyce nie egzystowała zupełnie. Teraz niema już takiego osobistego kontraktu, a właściciel często nie zna nawet zespołu, zaangażowanego przez dyrektora.

Idealnym byłby stan, gdyby aktor mógł praktycznie żyć w teatrze. Wiem doskonale, że niema innego zawodu, który wymagałby takiej koncentracji myśli i czasu jak zawód aktora i byłoby to najkorzystnym aby każdy aktor, czy aktorka, którzy grają w danej sztuce, nietylko recytowali swoją rolę i przystosowali się do atmosfery wytworzonej przez daną sztukę, ale aby także, o ile to tylko możliwe, żyli w samym budynku teatralnym. Chciałbym mieć teatr, w którym artyści by nietylko pracowali, ale zarazem znaleźli swój dom i klub dokąd udawaliby się po przedstawieniu. Dążeniem moim jest znaleźć teatr, w którym mógłbym cel ten osiągnąć, bowiem nie chyba nie jest tak wstrętnem, jak wracać do domu wiecz. po skończonej pracy. Teatr powinien być domem, w którym byłoby mieszkania dla każdego członka zespołu. Jestem przekonany, że urządzenie takie przyczyniłoby się w wielkiej mierze do zwiększenia wydajności pracy i zadowolenia.

Jeżeli chodzi o teatr francuski i angielski to zauważyłem, że jedną z największych różnic między nimi jest sposób rozpoczęcia gry. Aktor angielski gra od samego początku sztuki bardzo dobrze, podczas kiedy aktor francuski potrzebuje sporo czasu na wgranie się. Widziałem często artystów angielskich i gra ich bardzo mi się podobała. Niestety, w drugim i trzecim akcie stwierdzam, że nie spełniali danych przyrzeczeń. Aktor francuski zaczyna często grać tak, jakby był członkiem jakiegoś przedmiejskiego teatryku a kończy z wyczelowaniem godnym Comedie Francaise. Gorącym życzeniem moim jest podnieść poziom teatru w mojej ojczyźnie i przyznaję, że dystynkcja czołowych artystów angielskich wywarła na mnie jak najlepsze wrażenie. Pod tym względem pozostajemy my Francuzi daleko jeszcze w tyle.

## Teatr Rotszyldów.

NOWA INSTYTUCJA TEATRALNA W PARYŻU.

Andre Antoine, sławny założyciel Teatru Wolnego (Theatre libre), obejmie znów dyrekturę teatralną. Stanie się niebawem kierownikiem artystycznym nowej sceny, którą budują Henryk i Filip Rotszyldowie przy ulicy Pigalle. Otwarcie nowego teatru nastąpi z początkiem następnego sezonu.

W czasach ostatnich był Antoine recenzentem teatralnym zasięgano jego rady w sprawie inscenizacji nowych sztuk.

Andre Antoine założył Theatre Libre w r. 1888. Teatr stał znakomicie pod względem artystycznym, toteż zasługi Antoine'a około kultury teatru francuskiego są istotnie bardzo znaczne. Niestety z powodzeniem artystycznym nie szło w parze powodzenie materialne. Kłopoty finansowe zmusiły Antoine'a do porzucenia przedsięwzięcia.

Został później współredaktorem „Odeonu”, otrzymał jednak niebawem własny teatr Theatre Antoine, w którym dalej kontynuował wspaniałe tradycje Teatru Wolnego. W r. 1906 powrócił Antoine do Odeonu już jako samodzielny kierownik. Mógł teraz przeprowadzić szereg ważnych reform teatralnych, w pierwszym z nich

„Komedji Francuskiej” teatrze paryskim. Praktyczne względy i tutaj nadmiernie go krępowały, toteż w r. 1913 zrezygnował z posady dyrektora.

Antoine liczy obecnie 70 lat. Pogłoskę, jakoby miał wstąpić do Akademii Francuskiej, zdementował Antoine stanowczo. Z tego samego powodu — jak to oświadczył w „Journalu” nie chciał przemawiać na pogrzebie znanego pisarza dramatycznego Franciszka Curela. „Sądzę — zaznaczył — że moje miejsce nie jest wśród autorów, których byłem tylko tłumaczem i sługą”.

Wielka to skromność u człowieka, którego zasługi literackie są również bardzo poważne i który uchodzi za jednego z najlepszych recenzentów teatralnych Paryża.

Wiadomość o objęciu dyrektury nowego teatru przez Antoine'a wywołała w teatralnych kołach Paryża bardzo wielkie wrażenie. Również ciekawe głosy snuje światek literacki i aktorski Paryża na temat finansowania owej imprezy przez braci Rotszyldów, z których Henryk ma aspirację literackie i występował już dwukrotnie — z dość miernym powodzeniem — na niwie autora dramatycznego.



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Kobieta -- fakirem i jasnowidzem.

### Ciekawe proroctwa L. Hanum.

Kobiecym fakirem, o których w czasach ostatnich wiele się mówi i pisze, jest niejaka Laila Hanum. Ma ona być — przynajmniej sama twierdzi — jedynym kobiecym fakirem świata. Mylnym był sąd, że Laila Hanum posiadała, jak niektórzy jej koledzy, wygląd ascetyczny. Jest to miła, sympatyczna osóbką, bardzo przystojną, mającą wygląd młodej, zeuropeizowanej Induski.

Pochodzi z rodziny, która wydała cały szereg wybitnych jogów i fakirów, z których niektórzy piastowali wysokie godności kapłańskie. Laila Hanum z dumą wspomina o swym pochodzeniu, widzi w nim zapowiedź swej wyższej misji, zwłaszcza; iż na niej kończy się obecnie ta starożytna rodzina bramańska.

Zna ona doskonale sztuki i sztuczki, któremi popisują się zazwyczaj fakirzy w Europie. O większości ich wyraża się z lekceważeniem i demaskuje je jako zręczne tricki, nie mające nic wspólnego z jakąkolwiek cudownością. Potrafi dokazywać i rzeczy, bardzo godnych podziwu. Przekłucie języka czy ranienie szpilką, bez uronienia krwi, to dla niej błaża drobnostka. Okazuje naogół zupełną bezwrażliwość na ból, doszła w tem do wyników istotnie zadziwiających.

Posiada pozatem dar szczególny i jej prognozy mają być zupełnie niezawodne i nieomyślne.

— W roku 1916-tym — oświadczyła dziennikarzowi paryskiemu — zapowiedziałam cesarzowi Karolowi upadek dynastji habsburskiej i zaznaczałam ogólnie, kierowana konieczną delikatością, że liczba pozostających mu jeszcze lat życia jest bardzo ograniczona. W r. 1912 poznałam, dzięki poleceniu arystokraty pruskiego, cesarza Wilhelma II. Monarcha wielce się zaciekał moimi wypowiedziami, pokiwał jednak z niedowierzaniem głową, gdy mu oznajmiła; iż za parę lat Europa stanie w płomieniach wojny, jakiej nigdy jeszcze nie przeżyła może. Lotnikowi Lindberghowi zapowiedziałam powodzenie jego trudnego przedsięwzięcia. Lotnika rumuńskiego Vlahu ostrzegałam przed lotem, grożącym mu niechybną śmiercią. W

czasie długiej pogawędki z generałem Pangalosem, eksdyktatorem Grecji, który mnie przyjął jeszcze w chwili, gdy stał u szczytu władzy — przepowiedziałam mu rychły upadek. Również w tym wypadku nie omy-

liłam się... Dwaj wybitni mężowie, dzierżący w ręku ster rządów, otrzymali odemnie talizmany, mające chronić ich przed nieszczęściem: Benito Mussolini i Fuad, król egipski.

## Kwiaty panny Body Santhon.

ZEMSTA w STYLU ODRODZENIA.

Niezwykłemu zatruciu uległa niedawno znana aktorka angielska panna Katarzyna Body-Santhon, jedna z najwybitniejszych tragiczek angielskich, która szczególny sukces odniosła w „Św. Joannie” Bernarda Shawa.

Panna Body-Santhon życiem swoim zadawała kłam temu popularnemu twierdzeniu które stało się nawet osnową znanej sztuki Dumasa p. t. „Kean czyli genjusz i bezład”. Dumas starał się udowodnić, że wielki aktor nie może prowadzić normalnego żywota filisterskiego, musi pozwalać sobie na to wszystko, co nazywa się „życiem nieporządnym”, na rozmaite wybryki i t. d.

Katarzyna ogłosiła w pismach londyńskich list otwarty, energicznie protestujący przeciw inersynaejom literata.

List zdyskwalifikował zupełnie Torney'a. Zapłonął on żądzą zemsty. Wpadł na pomysł, godny epoki trucielińskiej odrodzenia. Posłał aktorce bukiet kwiatów, przepojony, forminą, niebezpieczną trucizną, znaną doskonale jeszcze w starożytności.

Aktorka doznała rzeczywiście zatrucia, choć nie zakończono go na szczęście śmiercią. Stan jej jest bardzo poważny. Policja wpadła na trop zbrodniarza i uwięziła go.

Afera ta wywołała w Londynie ogromne wrażenie.

## Królewscy sportowcy.

SZWEDZKA RODZINA KRÓLEWSKA ZWOLENNIKIEM SPORTÓW.

Królewska rodzina szwedzka składa się z gorących zwolenników sportu. Niemal każdego tygodnia zdobywa nowe laury w rozmaitych jego dziedzinach. Niedawno książę Bertil, trzeci syn następcy tronu, uzyskał pod czas turnieju łyżwiarskiego, wśród trzydziestu uczestników mistrzostwo Szwecji (52,9 sek. na 300 m.) Ponadto odznaczył się jako znakomity pływak. Jest również doskonałym motocyklistą i corocznie, latem, odbywa dłuższe tury motocyklowe. Obecnie rozpoczął naukę awjatyki.

Król Gustaw jest — jak wiadomo — namiętnym wielbicielem tenisa i uchodzi słusznie za jednego z najlepszych tenisistów świata. Latem gra w zamku królewskim, na zachodnim wybrzeżu Szwecji — zimą, albo w ogromnej i wspaniałej hali królewskiego pawilonu tenisowego w Sztokholmie albo na Riwjerze. Król uprawia również z zamiłowaniem myślistwo i jest doskonałym strzelcem o bystrym oku i niezawodnej ręce.

Następca tronu gra świetnie w tenisa i w golf, szczególnie upodobał sobie sporty zimowe. Przepada za nartami i jest wybornym narciarzem. Podczas swoich studjów w szkole oficerskiej poddał się uciążliwemu treningowi; dzięki temu jest niezrównanym piechurzem.

Książę Gustaw Adolf, najstarszy syn

następcy tronu otrzymał od wczesnej młodości systematyczne wykształcenie w wszelkich dziedzinach gimnastyki i sportu. Jego ulubionym sportem jest sport wioślarski. Dawniej namiętnie oddawał się również grze w piłkę nożną. Otrzymał szereg nagród za doskonałą grę w hockey.

Książę Sigvard, drugi syn następcy tronu, celuje zarówno w grze w tenisa, jak w grze w piłkę nożną. Jest także dobrym biegaczem. Młodszy syn króla, książę Wilhelm, kształcił się początkowo w służbie morskiej i został oficerem marynarki, później poświęcił się namiętnie myślistwu. Odbył szereg wypraw myśliwskich do Afryki Środkowej i Ameryki Południowej. Jego syn, książę Lemart, jest doskonałym motocyklistą.

Niema chyba w świecie rodziny, której członkowie byłiby tak gorącymi zwolennikami sportu i oddawali mu się z takim wielkim powodzeniem. Żywy ruch sportowy w Szwecji kieruje się właśnie przykładem idącym z góry od — dynastji królewskiej.

Łódź, dnia 2' maja 1928 r.  
tel. nr. 59—03.

Fabryka luster, Szklarnia i Niklarnia  
Wielki wybór mebli, tr. m. toalet  
luster wiszących za gotówkę i na raty. Przyjmuje się do niklowania  
arab zenia plateru wszelkiego rodzaju  
sprzęty dem w. chirurgiczne, rowe  
rowe i t. p.

JAN CANDRYK  
i H. SZNAJDER

Łódź: Łomżyńska 14.

Oddziały ul. Piotrkowska 255  
ul. Główna 11 tel. 59-03

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 29—V 1928 r. 398

Dla dorosłych

**ORZE** Dramat w 8 akt. wedł. powieści Bernarda Kellermanna  
W rol. głów. Olga Czechowa, A. Pointner i H. George  
Dla młodzieży

**Gwałtu, co się dzieje!**

Komedja w 8 aktach. W rolach gł. Harold Lloyd.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Rząd wybuduje fabrykę w Żyrardowie Aby dać zatrudnienie bezrobotnym.

Kwestja Żyrardowa nie schodzi od kilku lat z porządku dziennego. Liczący przed wojną 46 tysięcy mieszkańców Żyrardów po wojnie obecnie 26 tysięcy, w czem około 4,000 bezrobotnych. Warszawa, przy 1 milionie ludności posiada 9.218 zarejestrowanych bezrobotnych i 2.241 pobierających zasiłki doraźne, co czyni razem 11.459 osób. Żyrardów zaś przy 26.000 ludności liczy 3.945 zarejestrowanych i 1.097 pobierających zasiłki doraźne, co wynosi razem 5.042. Daje to stosunek 0,9 proc. i 20 proc. Wynika z tego, że Żyrardów znajduje się w nader krytycznej sytuacji.

W ciągu ostatnich 20 miesięcy Skarb państwa wypłacił miastu na pomoc dla bezrobotnych około 5.000.000 zł. w różnych postaciach. Pragnąc wreszcie załatwić tę sprawę władze państwowe podjęły obecnie usilną akcję w 2-ach kierunkach: zasadniczym,

polegającym na całkowitem i ostatecznym rozwiązaniu kwestji bezrobocia i doraźnym sprowadzającym się do natychmiastowego i czasowego zatrudnienia bezrobotnych.

Plan pierwszy idzie kierunku budowy nowych fabryk. Wniesiony na komitet ekonomiczny rady ministrów projekt budowy w Żyrardowie fabryki papierosów został, jak już donosiliśmy, przez komitet przyjęty. Po zatem czynniki administracyjne podjęły akcję

natychmiastowego zatrudnienia bezrobotnych. Poszczególni starostowie otrzymali polecenie zatrudnienia na robotach samorządowych określonej liczby bezrobotnych. W ciągu ostatniego tygodnia umieszczono już w kilku powiatach 200 osób, a w najbliższych dniach przewidywane jest wysłanie nowych partji robotników w ogólnej liczbie do 80 ludzi.

## Stan zasiewów na świecie.

PRZEDSTAWIA SIĘ BAR DZO NIEKORZYSTNIE.

Według sprawozdań Instytutu Rolniczego w Rzymie stan zasiewów na całym

świecie przedstawia się niezbyt świetnie zwłaszcza w Europie, zarówno centralnej, jak i południowo-wschodniej.

W Europie na 35 milionów hektarów, obsianych pszenicą ozimą, 11 milionów hektarów przedstawia się lepiej niż średnio, 5 milionów hektarów średnio, 3 miliony hektarów gorzej niż średnio, dla reszty zaś 16 milionów hektarów (Francja i Rosja) brak jest sprawozdań urzędowych.

Co się zaś tyczy żyta, to na 42 milionów hektarów obsianych żytem ozimem — 10 milionów hektarów przedstawia się gorzej niż średnio, a 3 miliony hektarów średnio. Co do reszty brak danych urzędowych.

W Stanach Zjednoczonych A. P. jeżeli za podstawę oceny — przyjąć cyfrę 100, to stan zasiewów wyraża się cyfrą 68,8.

Również w Rosji odsetek strat jest bardzo znaczny.

## 1.100.000 domów.

IMPONUJĄCE CYFRY BU DOWNICTWA ANGIELSKIEGO.

W Anglii znikł prawie zupełnie brak mieszkań, jakkolwiek kraj ten przechodził również po wojnie wielki kryzys mieszkaniowy.

Wielka Brytania poradziła sobie jednak zniżając do minimum koszty budowy.

Wystawienie pięciopokojowego domu w Londynie, nie licząc placu kosztuje obecnie 15 tysięcy złotych, ośmiopokojowego 21 tysięcy, skutkiem tego budowanie kalkuluje się doskonale.

Zanosilo się jednak na to iż koszt pięciopokojowego mieszkania miał wynosić około 50 tysięcy, dzięki wygórowanym apetytom producentów materiałów budowlanych.

Jak Anglja dała sobie radę ze spekulacjami? Wstrzymano kredyty i eskonta weksli firmom posiadającym składy materiałów budowlanych.

Skutkiem tego zmuszone były wspomniane firmy do wyłącznie gotówkowych obrotów a w następstwie tego spadły ceny materiałów. Od czasu zawarcia pokoju do 1 maja 1928 r. wybudowano w Anglii 1 mil. 100 tysięcy nowych domów. Londyn posiada już dostateczną ilość mieszkań, natomiast pewien brak daje się odczuwać w wielkich środowiskach przemysłowych.

Niedostatek mieszkań będzie ostatecznie zlikwidowany w ciągu najbliższych lat dwu-

gdzie urządzali zebrania. Oświadczył, że wędrowkę swoją rozpocznie od biura przy ulicy King i postara się zobaczyć z Rossem, którego policja uważała za istotnego przywódcę angielskich bolszewików. Na czas zajmowania się śledztwem zatrzyma swój pokój w hotelu Avenue, a gdy tylko z tem skończy — przenieść się do lorda Ealinga.

Gdy zamknęły się drzwi za Pasquettem i lordem Ealingiem, dyrektor Wilson po grażył się w myślach. Był on zawsze o sobie zdania, iż zna się doskonale na ludziach. Pasquett zrobił na nim od razu dobre wrażenie. Wyglądał nie tylko na człowieka sympatycznego i uczciwego, ale niewątpliwie był również mądry i zdolny.

Przedsięwzięcie jego było, naturalnie, ryzykowne, gdyż można było się spodziewać, że człowiek, który usunął z drogi Hugona Radletta, będzie jednokowo zainteresowany w tem aby uniemożliwić Pasquettowi przeprowadzenie koncesji. Można się było jednak tem pocieszać, że nikt go nie pozna do czego do pomoże ta okoliczność, iż amerykańscy turyści w Anglii mają zwyczaj kręcenia się wśród radykałów.

Ale czemuż lordowi Ealing zależało tak bardzo na weperswadowaniu Pasquettowi tego projektu? Podejrzenia Wilsona, dotyczące osoby naszego magnata — powracały uporczywie... Było coś dziwnego i nieuchwytnego

w zachowaniu się byłego ministra spraw wewnętrznych. „Och, do diabła” — mruknął do siebie cicho dyrektor.

Blaikie przyszedł z wiadomościami. Otrzymał nakoniec list od Angielskiej Komisji Handlowej w Moskwie, ale list ten nie zawierał nic nowego. Kierownik komisji wiedział tylko tyle, iż Hugo Radlett prowadził rokowania z rządem sowieckim o wielką koncesję, oraz iż Rosenbaum jest agentem Trzeciej Międzynarodówki. Nie wiedział jednak nic o jakimkolwiek związku między Rosenbaumem i Radlettem, również władze rosyjskie nie były w możności — i zresztą wcale by nie chciały poinformować go o obecnym miejscu pobytu Rosenbauma.

Wilson oświadczył, iż nie liczył zupełnie na informacje z Moskwy i — rzeczywiście — nie było na co liczyć! Druga wiadomość Blaikiego była jednak ciekawsza. Znalazł on nakoniec szofera, który wioził Rosenbauma z dworca London Bridge na dworzec Charing Cross a tam się okazało, Rosenbaum zachował się w zupełności taksamo, jak na wszystkich innych dworcach. Poleciał tragarzowi, aby pilnował jego bagażu przez parę minut następnie zawołał jeszcze dorożkę — i znów odjechał. Blaikie znalazł tragarza, który zamierzał sobie zarówno Rosenbauma, i jego bufer.

G. i M. COLE.

95)

## Testament Hugona Radletta

„Stanowisko lorda Ealinga — oświadczył Wilson — jest bardzo zaszczytne dla policji. Ale w tym wypadku muszę przyznać, że nie posuwamy się naprzód — i że z radością przyjmujemy pomoc z zewnątrz!

Mam nadzieję, nie dotknąłem pana lordzie Ealing — rzekł jeszcze Pasquett. — Niech pan zrozumie, co się ze mną dzieje.

Drogi chłopcze; rozumiem doskonale! Mam za to dla pana uznanie, ale..

Proszę bardzo, żadnych ale. Wiem, że sprawia panu przykrość, ale postaram się wynagrodzić to panu później.

— Sympatyczny człowiek — pomyślał lord Ealing. Indywidualność Pasquetta zaczęła już wywierać wpływ nawet i na niego.

Wilson wyjął z szuflady kartkę i napisał parę słów. Następnie wręczył ją poprzez stół Pasquettowi.

Hełkoc pan to pokaże — wyjaśnił — otrzyma pan wszędzie pomoc policji. Życzę panu szczęścia!

Pasquett został jeszcze poinformowany o wszystkim, co tylko wiadome było policji w sprawie różnych grup bolszewickich w Anglii, z adresach ich biur, oraz miejscach,



**KRONIKA****KALENDARZYK**

Czwartek, 7 czerwca — Boże Ciało

**TEATRY**

Teatr Miejski: — Nieuchwytny  
Teatr Kameralny: Codziennie o piątej  
Teatr Popularny: Gejsza.  
Gong — Przeciera się

**WIDOWISKA**

Casino — Rewja „Bez płótna”.  
Luna — „Tajemnica pięknej pani”.  
Splendid — Grzesznica  
Grand Kino: — „Perła haremu”.  
Odeon — Uwiodłem ci żonę  
Czary: — „Gdy pięść dyktuje prawa”  
Corso: — Marjonetki życia  
Dom Ludowy — „Zmartwychwstanie”.  
Miejski Kin. Oświatowy: — Morze

**Wiadomości bieżące.****Przeciwko strejkowi.**

Związek Zaw. Prac. Przem. Włók. „Praca Polska” wydał odezwę do robotników wzywając do powstrzymania się od strajku i oświadczając, że Zw. „Praca Polska” sam przeprowadzi podwyżkę płacy w przemyśle.

**Urlop p. starosty.**

Starosta na powiat łódzki Aleksy Rzewski rozpoczął z dniem dzisiejszym swój miesięczny urlop wypoczynkowy. Obowiązki starosty pełnić będzie dr. Banas. (bip)

**Z Miejskiej Galerji Sztuki**

Według danych cyfrowych Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu, działalność Miejskiej Galerji Sztuki (park. im. Sienkiewicza) w ciągu maja rb. przedstawiała się następująco: W okresie sprawozdawczym w Miejskiej Galerji Sztuki wystawiono prace: art. mal. B. Cukierniana, O. Keilicha, Ch. Kachanego E. Pietkiewicza oraz kompozycje kwiatowe W. Salwy.

Ogółem w maju zwiedziło Galerję Sztuki 2,279 osób, w tem za biletami normalnemi 674 osoby, ulgowemi 474, robotniczymi 36 bez płatnemi 515 oraz zbiorowemi 580 osób.

Zbiorowo Galerję Sztuki zwiedziły następujące wycieczki: gimnazjum im. J. Piłsudskiego (2 razy), szkoła powszechna nr. 21 137, 6, 54, szkoła zawodowa dokształcająca gimnazjum Hochsteinowej, gimnazjum żydowskie (3 razy) gimnazjum Szwajcera, szkoła zawodowa wieczorowa, II gimnazjum żydowskie, związek młodzieży „Przyszłość”.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy 7 czerwca dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

**Przeegląd koni.**

Dnia 8 czerwca r. b., t. j. w ostatnim dniu przeglądu koni, o godz. 8—ej rano (Plac przy zbiegu ul. Prez. Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu XIV Komisarjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiada-

**Uchwały komisji skarbowej.****ULGI PODATKOWE I SUBWENCJE.**

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej, na którym omawiano cały szereg ważnych spraw. Między innymi postanowiono obniżyć na okres 3 miesięcy letnich podatek od biletów kinematograficznych w wysokości 25 proc. od filmów zagranicznych i 10 proc. od filmów krajowych.

Komisja postanowiła również wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o wysygnowanie jednorazowej zapomogi w wy-

kości zł. 5,000 nauczycielowi miejskiemu Ostrowskiemu, który padł ofiarą wypadku w lokalu szkolnym z powodu zaważenia się podłogi.

Pozatem na posiedzeniu tem omawiano sprawę obsadzenia stanowisko ławnika wydziału oświaty i kultury na miejsce dr. Kopcińskiego, lecz dotychczas uchwała żadna nie zapadła i sprawa ta wyjaśni się dopiero w przyszłym tygodniu. (bip)

**Pobór rocznika 1907.****PRZEGLĄD POBOROWYCH JUTRO I POJUTRZE.**

W dniu 8 i 9 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 1 (POMORSKA NR. 18):**

Dnia 8 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: L od Lo Ł M.

Dnia 9 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: N O P do Pr.

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 2 (OGRODOWA NR. 34):**

Dnia 8 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: R od Ry S T do Tin.

czy o nazwiskach na litery: L E M N O P R S T U W Z.

Dnia 9 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: T od Tin U W Z Z.

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 3 (ZAKATNA NR. 82):**

Dnia 8 czerwca — poborowi rocznika 1906—1905, mający odroczenie z art. 35—b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić się do przeglądu w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie II, III, V, VIII; IX Komisarjatu Policji Państwowej.

Dnia 9 czerwca — poborowi rocznika 1907, którzy z ważnych powodów (choroba) nie mogli stawić się do przeglądu w oznaczonym terminie, zamieszkali w obrębie IX i XI Komisarjatu Policji Państwowej.

sy Chorych, które po udzieleniu pomocy przewiezło go w stanie bardzo osłabionym do domu. (p)

**Kronika policyjna.****Moryc nie umie skakać.**

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja 39—letni Moryc Heiman, zamieszkały przy ul. Magistrackiej 27, wyskoczył z tramwaju i upadł tak nieszczęśliwie, że odniósł ogólne ciężkie potłuczenie. (p)

**Skutki ścisiku na peroni.**

O wiele cięższy, nieszczęśliwy wypadek tramwajowy, wydarzył się przy zbiegu ulicy Zielonej i 28—go Pułku Strzelców Karniowskich. Z wagonu linii Nr. 17 wypadła, straciwszy równowagę, 45—letnia Bronisława Olejniczka, zamieszkała przy ul. Zielonej 48.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u nieszczęśliwej wstrząs mózgu i przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

**Z tramwaju pod samochód.**

Ofiarą własnej nieostrożności padł natomiast, Kazimierz Kościelniak, zamieszkały przy ul. Zakątnej 43.

Wyskakując z tramwaju na ul. Piotrkowskiej przed Grand-Hotelem, upadł i do stał się pod przejeżdżający samochód. Do ciężko potłuczonego zawezwano pogotowie Ka-

**Pod kołami samochodu.**

W dniu wczorajszym przed domem nr. 12 przy ul. Cegielnianej dostał się pod koła samochodu, którego numeru rejestracyjnego ustalić nie zdołano, 5—letni Izrael Zółty, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 11. Nieszczęśliwe dziecko zostało przez lekarza pogotowia ratunkowego przewiezione do szpitala Anny Marji. (p)

**Z rusztowania na bruk.**

W związku z ponowną kampanją remontu kamienic łódzkich, władze policyjne winny wydać odpowiednie zarządzenia, by rusztowania murarskie dawały gwarancję bezpieczeństwa pracującym na nich robotnikom.

W dniu wczorajszym przy ul. Juljusza 30 z rusztowania z wysokości I piętra spadł 20—letni Władysław Woźniak, pracownik murarski, zamieszkały przy ul. Radwańskiej 34, ulegając złamaniu lewego obojczyka.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy, przewiózł ofiarę niebezpiecznego zawodu do domu w stanie dość ciężkim. (p)

**Zapisujcie się na członków  
L. O. P. E.**

# Pić czy nie pić?

## Czy należy wprowadzić w Łodzi lokalny zakaz prohibicyjny?

### Ankieta — plebiscyt „Rozwoju”

Jak już podawaliśmy w „Rozwoju” ubiegłej niedzieli, w dniu 3 czerwca w Pruszkowie pod Warszawą odbył się plebiscyt zorganizowany przez miejscową Radę Miejską w sprawie wprowadzenia ustawy antyalkoholowej. W rezultacie plebiscytu okazało się, że w Pruszkowie wśród głosujących jest 2 razy więcej przeciwników picia alkoholu (1865) niż zwolenników (973). Na skutek tego plebiscytu, zgodnie z ustawą antyalkoholową w Pruszkowie z dniem 1 stycznia 1929 r. zostanie wprowadzony lokalny zakaz wyszynku i sprzedaży butelkowej alkoholu.

„Pić czy nie pić” — to zagadn., które ma nawet decydować o wyborze Prezydenta w Stanach Zjednoczonych, jest niemniej aktualne w naszej robotniczej Łodzi, gdzie nabrało cech nader ważkiego zagadnienia ekonomicznego, kulturalnego i społecznego.

Chcąc w pewnej mierze oświetlić tę sprawę, i uprzytomnić sobie jaką jest w Łodzi ilość przeciwników i zwolenników alkoholu z dniem dzisiejszym otwieramy ankietę na powyższy temat:

#### Ze związków i stowarzyszeń.

##### ZE STOW. TECHNIKÓW.

W Stowarzyszeniu Techników p. Cezary Jellenta wygłosi odczyt w najbliższy piątek, dn. 8 czerwca o godz. 8—ej wieczorem, p. t. „Idea międzynarodowa w poezji polskiej”.

##### Z CECHU SZEWCÓW.

W czwartek dnia 7 b. m. o godz. 9,30 odbędzie się zbiórka członków Cechu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 79, w celu wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała.

#### ODCZYTY.

##### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89 p. dr. Artyfikiewicz wygłosi odczyt n. t. „Zapalenie wyrostka robaczkowego”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia „Nieuchwytnego”. Fascynująca, pełna niespodziewanych powikłań komedia detektywistyczna Wallace'a grana będzie dziś po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym oraz raz jeszcze w niedzielę popołudniu. Ceny niższe.

Premjera „Pani Prezeowej”. Jutro na inaugurację sezonu letniego dana będzie premiera arcywesołej komedjo-farsy Hennequin'a i Vebera (autorów „Codziennie o pią-

#### „PIĆ CZY NIE PIĆ?”

Wszyscy nasi Sz. Czytelnicy zechcą na wydrukowanych w „Rozwoju” kuponach dać swą odpowiedź. Pożądane są również dłuższe odpowiedzi w formie artykułów uzasadniające stanowisko wprowadzenia prohibicji alko-

holowej.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do Redakcji „Rozwoju”, do dnia 15 czerwca b. r. poczem nastąpi obliczenie głosów, a wynik plebiscytu zostanie pomieszczony w „Rozwoju” z dnia 17 czerwca b. r.

## Czy w Łodzi możliwe jest wprowadzenie prohibicji lokalnej?

### CO MÓWI NACZELNIK WYDZIAŁU STATYSTYCZNEGO MAGISTRATU M. ŁODZI.

Chcąc uzyskać w sprawie prohibicji alkoholowej w Łodzi szczegółowe dane zwróciliśmy się do naczelnika Wydz. Statystycznego Magistrat m. Łodzi p. Rosseta.

— Jako miasto wybitnie robotnicze — oświadczył p. Rosset — stanowi z natury rzeczy niezmiernie podatny grunt dla wielkiego rozpowszechnienia klęski alkoholizmu i dlatego jest ona klasycznym terenem dla badań nad jego przejawami. Już przed wojną wskutek niepomiarne dużego spożycia wysoko w Łodzi, gubernja Piotrkowska wykazywała większą konsumpcję alkoholu niż inne gubernje Królestwa Polskiego.

Olbrzymie rozmiary spożycia alkoholu charakteryzują następujące dwie liczby: budżet zarządu m. Łodzi zamknięty został w roku 1913 cyfrą 1,777,851 rubli, a w tymże okresie wpływ składu monopolu spirytusowego w Łodzi sięgał 8 milionów rubli czyli był 4 i pół raza wyższy.

Obecnie łodzianie spożywają około 5 milionów litrów 40—procentowego alkoholu rocznie a więc przyjąć należy iż suma wydana na cel jeżeli uwzględnimy iż część spożycia odbywa się w restauracjach, wynosi co najmniej 35 milionów złotych rocznie.

Stwierdzić należy iż wzrostowi klęski alkoholizmu w Łodzi sprzyja fakt nadmiernej wysokiej liczby miejsc sprzedaży alkoholu. Jak to wykazała kontrola przeprowadzona w roku 1922, jeden zakład sprzedaży alkoholu przypada na 1104 mieszkańców, jakkolwiek przepisy obowiązujące przewidują

normę 1 zakład na 2500 mieszkańców. Od tego czasu stosunki nie uległy zmianie na lepsze.

— Czy zdaniem Pana wprowadzenie lokalnej prohibicji zmniejszyłoby klęskę alkoholizmu?

— Bezwzględnie tak. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w naszych warunkach knajpa jest synonimem spelunki najbardziej podejrzanego gatunku. Również w opinii władz policyjnych większość zakładów uskuteczających wyszynk alkoholu wywiera demoralizujący wpływ na publiczność. Istnieje cały szereg zakładów, które są restauracjami tylko z szyldu, faktycznie bowiem oprócz wódki i zakąsek nic tam otrzymać nie można. W lokalach tych zbierają się żywioly wykołejone. Zawiera się tam podejrzanym umowom i niemniej podejrzanym transakcjom co wpływa zaborczo na moralność uczęszczających do tych zakładów.

Należy dalej wziąć pod uwagę, iż w restauracjach odbywa się jawne i systematyczne zachęcanie do picia alkoholu, co ma również wpływ na rozmiary spożycia.

Zaznaczyć muszę, iż na mocy ustawy sejmowej z 23 kwietnia 1920 roku petycje do władz o przeprowadzenie takiego plebiscytu, musi być podpisane przez 10 część pełnoletnich wyborców. Gdyby akcja taka była podjęta musi ją poprzedzić intensywna i systematyczna propaganda walki z alkoholizmem, niestety bowiem wysiłki w tym kierunku są niewystarczające. (t)

tej”) — Pani Prezesowa z paniami: Dąbrowską i Relewicz Ziemińską oraz pp. K. Tatar kiewiczem, Szubertem i Mrozińskim w rolach głównych.

Ceny niższe.

„Pani Prezesowa” powtórzona będzie w sobotę wieczorem i w niedzielę.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza farsa Hennequin'a „Codziennie o piątej”. Jutro przedstawienie zawieszono

W sobotę i w niedzielę tylko dwa występy świetnego artysty Teatru Narodowego Antoniego Różyckiego w popisowej roli hr. Flavi w przemilej, pogodnej komedji wło-

skiej „Dar Poranka” która jak wiadomo jest rodzajem „Świtnia dnia i nocy”. Partnerką świetnego artysty będzie p. Karolina Lubieńska w wybornej, również popisowej roli Lucyny. Ceny niższe: od 1 zł. do 7 zł.

### „GONG”.

Dziś powtórzenie sensacyjnej rewji pt. „Przeciera się” z udziałem całego zespołu na czele z ulubieńcem Łodzi Czesławem Skoniecznym i gościnnym występem znakomitej tancerki teatrów paryskich Jadwigi Hryniewickiej i parą baletową Niesiołowska i Wierzyński.

Dziś w czwartek trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wieczorem.



# Kryzys ducha ludzkiego.

## Przed Kongresem Eucharystycznym w Łodzi.

Ze sfer kościelnych otrzymujemy następujący artykuł:

Ciemności opanowują ducha współczesnego człowieka. Albowiem racjonalizm odebrał mu ostoję życia, jaką posiadał w postaci nadprzyrodzonego światła wyjaśniającego cele ziemskiego żywota. Wprawdzie uczyli z człowieka cel sam w sobie, a za to unie możliwił mu wzniesienie się ponad siebie, by tam szukać rozwiązania dręczących go zagadnień życiowych.

Badanie zaś tylko zewnętrznych przejawów życia i szukanie związku wzajemnego wśród nich nie doprowadzi też do ich rozstrzygnięcia. Swoboda namiętności, logiczna konsekwencja racjonalistycznego światopoglądu, prowadzi znowu w ostatecznym wyniku do upodlenia człowieka i pesymizmu. Wzrost liczby młodocianych samobójców — jaką wykazuje statystyka obecna — oto skutki takiego stanu rzeczy.

Ponadto brak wnikliwszych celów życiowych sprzyja nadmiernemu rozwojowi egoizmu w duszy współczesnego człowieka. W dążeniu więc do zapewnienia sobie egzystencji staje się zachłannym, usiłując wszelkimi sposobami usunąć z drogi tych, którzyby mu utrudniali osiągnięcie zamierzonych przezeń celów. Na tem tle rodzą się: wyzysk, wżgarda a nawet upodlenie człowieka i postawienie go na równi z rzeczami, wreszcie — walka i nie nawiść, co tem bardziej potęguje ciężar życia.

Nieszczęśliwym więc jest z tego powodu nie tylko indywidualizm ludzki, ale i społeczeństwo. Konieczność rozproszenia ciemności duchowych powstaje w całej pełni! Wszyscy to dobrze odczuwają. Głosy zaś nawołujące do odrodzenia moralnego tegoż są świadectwem. Musi więc światło oświecić horyzont naszego życia. Gdzie je znajdziemy? Źródło wskazał nam Św. Augustyn, skoro zanalizował wszystkie głębokie aspiracje ducha ludzkiego, wywody swe ujął w „Wyznaniach” temi słowy: — Stworzyłeś nas Panie dla siebie, a niespokojnym jest serce nasze, dopóki nie spoecznie w Tobie. — Istotnie tylko Bóg zdoła rozproszyc ciemności ducha ludzkiego, w niezem nie naruszając jego godności. Jeżeli bowiem człowiek współczesny w bardzo wielu wypadkach

opiera swe wywody na kruchych przesłankach rozumu ograniczonego, a nawet na jego przypuszczeniach, to czemuż miałby czuć się upośledzonym wtedy, skoro Bóg przychodzi mu z pomocą przez swe objawienie?

Chrystus tedy przez swą naukę oświeca nasz rozum tam, gdzie właśnie jego siły nie mogą mu wskazać przyczyny ostatecznie.

Chrystus też przez zasady moralne wnosi pogodę do duszy człowieka, podając mu jednocześnie wzniosłe motywy dla ofiarnych wysiłków. Chrystus poskramia skutecznie egoizm i stawia w należytem świetle dobra ziemskie a jednocześnie podnosi człowieka do godności dziecka Boga i rozwija w nim miłość innych, jako braci.

Przeto tylko Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem. Żyjąc jednak wrażeniami, człowiek współczesny za mało ma Chrystusa! To prawdziwe nieszczęście. Droga tedy odrodzenia prowadzi przez poznanie Chrystusa i zbliżenie się doń.

To też Kongres Eucharystyczny, jaki odbędzie się w naszym mieście dn. 29 i 30 bm. oraz 1 lipca będzie to miał na celu.

W referatach, wygłaszanych przez ludzi poważnych w nauce i zasobnych w szkołę życia, przeprowadzoną zostanie analiza dążeń współczesnego człowieka i drogowskazów Chrystusa oraz ocena czy te ostatnie zdolne są całkowicie zaspokoić aspiracje ducha ludzkiego. Korna zaś modlitwa zanoszona także w czasie Kongresu, zbliży jeszcze bardziej człowieka do Chrystusa i otworzy przed nim wszystkie źródła łask Jego. Otrzymawszy zaś światło wiary, pójdzie on za Chrystem w publicznej procesji, by oddać Mu hołd, obierając go Drogą, Prawdą i Życiem. Słowem Kongres Eucharystyczny ma nas odrodzić duchowo! Korzystajmyż więc z Jego źródeł!

Ks. Dr. A. Roszkowski  
Prof. Sem. Duchow. w Łodzi

### PRAWO I SĄD.

## Echa 1-go maja w Łodzi.

### WYROK SĄDU APELACYJNEGO W SPRAWIE KOMUNISTÓW.

Sąd Apelacyjny rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę 11 uczestników pochodzących w dniu święta robotniczego 1-go maja w Łodzi. Okoliczności tej sprawy przedstawiają się jak następuje:

W dniu 1-go maja odbywał się w Łodzi tradycyjny pochód socjalistyczny na ulicach naszego miasta. W pewnej chwili z tylnych szeregów pochodu, które jak się później okazało zapelniali komuniści, rozległy się antypaństwowe okrzyki „Niech żyje związek młodzieży komunistycznej!”, „Precz z rządem Piłsudskiego” i t. d. Oczywiście że w tym wypadku zmuszoną była interwenjować policja, która aresztowała 11 uczestników pochodu. Byli to Ewa Fronczak, Szyfra Goldszlag, Dawid Gliksman, Ryfka Cederman, Stanisław Gobiński, Borys Rozen-cwajg, Perec Najnaus, Regina Zajdenfeld,

Jojne Rabinowicz, Mojżesz Szachter i Chaim Rotsztajn.

W wyniku śledztwa wszyscy stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi i skazani zostali na 3 lata więzienia każdy.

W dniu wczorajszym sprawa 11 członków związku młodzieży komunistycznej, znalazła się przed sądem Apelacyjnym w Warszawie. Oskarżonych bronili adv. Kobyliński, Berenson i Duracz. Podczas zeznań świadków wywiadowcy policji stwierdzili, iż wszyscy jednak notowani są w kartotekach jako członkowie partii komunistycznej.

Po kilkugodzinnej rozprawie Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok na Borysa Rozen-cwajga, Stanisława Gobińskiego umiemiał, pozostałym zaś skazańcom złączył karę do 1 i pół roku twierdzy. (t)

### TEATR POPULARNY.

Dzisiaj pomimo święta tylko jedno przedstawienie o godz. 8,20 wiecz. prześlicznej operetki „Gejsza” która odniosła olbrzymi sukces artystyczny zapewniając sobie na długi czas niesłabnące powodzenie. Piękne egzotyczne dekoracje art. mal. W. Makojnika, bogate i barwne kostjomy wzbudzają ogólny zachwył. Oryginalne ewolucje układu reżysera A. Millera uzupełniają całość. Bilety do nabycia w obu kasach teatru.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W piątek o godz. 8.20 wiecz. odegrana będzie przez zespół Teatru Popularnego komedia w 5-ciu aktach A. hr. Fredry „Śluby Panięskie”. W sobotę i w niedzielę grana będzie amerykańska sztuka „Powódź” trzymająca widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. „Powódź” otrzyma specjalną wystawę oraz pierwszorzędną obsadę ról z pp.: Bieleckim, Grewiczem, Szafrąnskim, Puchalskim, Zastrzeżyńskim i Mieczysławskim który tę sztukę wyreżyserował. Bilety do nabycia na miejscu w kasie teatru.

## Proces o nadużycia w Biurze Adresowem.

### TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY.

Wczoraj, w trzecim dniu procesu przeciwko b. kierownikowi Biura Adresowego w Łodzi, Kazimierzowi Sitkowskiemu i kasjerce tego biura Julji Machuderskiej, sąd przesłuchał pozostałych jeszcze świadków przeważnie wywiadowców urzędu śledczego, którzy prowadzili dochodzenie w tej sprawie. Zeznania tych świadków nie wniosły do sprawy nic nowego i fakty odtworzone przez nich znane są już z dwudniowego przewodu sądowego.

Po przerwie, przed przystąpieniem do przeprowadzenia ekspertyzy, obrońcy oskarżonych zapoznawają się z materiałem dowodowym, co ze względu na olbrzymi materiał trwa przez dłuższy czas. Po zapoznaniu się obrony z dowodami rzeczowymi, sąd ogłasza przerwę, po której przewodniczący, se-

dzia Kozłowski odczytał biegłym pytania sformułowane przez sąd, które to pytania biegli notują.

Następnie dyktują również pytania biegłym prokurator Żabiński, oraz adwokatów Sztterling, Lederman i Montlag. Dla dania możliwości biegłym zorientowania się, ile czasu potrzebują dla sformułowania odpowiedzi na podyktowane im przez sąd i strony pytania, sąd ogłasza przerwę.

Po przerwie, biegli oświadczają sądowi iż na podyktowane im pytania, odpowiedzi sformułują do godziny 8-ej wieczór. Na tem posiedzenie zamknięto.

Jak się dowiadujemy, dzisiaj, mimo święta w godzinach popołudniowych, dalszy ciąg procesu. Również dzisiaj w godzinach wieczorowych spodziewany jest wyrok. (p)

## GIMNAZJUM ZGROMADZENIA KUPCOW m. ŁÓDZI

(handl. matem. przyrodn.)  
ul. Narutowicza №. 68

przyjmuje podania do klas: A, podwstępnej, wstępnej i wyższych codziennie od godziny 9-ej do 2-ej popoł. 1347

Do klasy VII-ej Wydziału Handlowego mogą być przyjęci bez egzaminu uczniowie wszystkich typów gimnazjów po ukończeniu 6 klas

Dyrektor:  
Antoni Idźkowski.

## Dyrekcja Gimnazjum R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOŁOŃSKIEJ w Łodzi (Gdańska 90)

TEL. 28-62

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczyna się 11-go czerwca.

Kancelarja otwarta od godz. 9-ej do 2-ej.

## Łódzkie Tow. Zwalczenia Raka

INSTYTUT LECZENIA RADEM

1 ter. Dr. J. Kalisz.

Gabinet rentgenologiczny leczniczy

kier. Dr. J. M. Barciński.

czynny w dni powszednie od godz. 9 do 4 popoł.

Łódź, PIOTRKOWSKA 175 tel. 62-00

### Posady i prace

Potrzebne gospodyni do starszego pana ul. św. Andrzeja 55  
prołnia 2524-3

Poszukuje chłopca do terminu do słusarni Wiad. 6-go Sierpnia 13. 2542-3

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do wyrobów papierowych Wólczajska 91 m. 16 od 7-10 rano. 2560-2

Potrzebny czeladnik na reperaturę i podreżniak szewski ul. Katna nr. 54 Zimnicki 2528-3

Potrzebny robotnik, który pracował u słuszarza Kilińskiego 142 Ł. Polaczek 2600-2

Potrzebna uściwa panienska na przychodnię do obsługi Nowo Cegielańska 6 front II piętro m. 8 2598-2

Potrzebny słusarz na gięte roboty do słusarni Łąkowa 22 2586-3

Potrzebny chłopiec do praktyki do tapicera Główna 16 2596-2

Przyjmę panów lub pana na mieszkanie Andrzeja 60 m. 22 2604-2

Przyjmę uczenicę i zdolną panienskę do szycia Zeromskiego 41 Działowska 2556-8

Potrzebna uczennica do szycia Piotrkowska 85 10 2566-2

### Zagubione dokumenty

Zagubiono kwit za Nr. 890 wydany na reperaturę zegarka Nr. 3701974 z firmy M. Wojtczak ul. Główna Nr. 51 na nazwisko Władysława Dreslera przeto proszę łaskawego znać o zwrot danej kartki Władysławowi Dreslerowi zam. w Łodzi prz ul. Napoleońskiego Nr. 100

### Różne.

3 tys. złotych poszukuję na 1-let. hipoteki. Oferty do Rozwoju pod „Letnisko” 2568-3

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masażu Piotrkowska 132 2590-10

Potrzebny chłopiec do praktyki Introligatorskiej

AI Kościuszki 37 Drukarnia Kezułak. 1692-

## KONCESJONOWANE Kursy Rierowców Samochodowych W. Woyna

Piotrkowska 111 tel. 49-11

Dla Pań i Panów.

Oplata niska. Dogodne warunki. Kancelarja czynna od g. 9-19

## Reformackie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku,

Reguluje ślądek chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, udarzeń krwi do głowy uśmierzają ból, moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach do obstruacji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,85 wyrobu apteki Marczewski, Tuszynski, Warszawa Trebska 4, ądad w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



## Drobne ogłoszenia

### Sprzedat.

Do sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Paręzewska 31 2558-6

AI AI AI MEBLE Dywany Łóżka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

Do sprzedania cukiernia restauracja z ogrodem dobrze prosperująca wiadomość Sienkiewicza 79 poprzeczna of. I p. Czaja do 10 rano i od 7 wiec. 3572-3

Sklep rzeźniczy z warsztatem wraz z pokojem i kuchnią Okazyjnie sprzedam ul. Radwańska 11 2679-3

PLAC ogrodzony (1 morgo) 9 km od Zakowica do sprzedania Wiadomość Piotrkowska 85 front m. 5 N

Na Wypłatę! Apaszki szaliki jedwabne ręcznie malowane Torebki Bolerka Sweatry Rękawiczki Parasolki Skarpety Walizki Pledy Teczki Pończochy Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 N

Sprzedam maszynę Singera do szycia Sosnowa 17 sklep spożywczy 2516-2

Do sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródkami światłem elektrycznym Porozumienie się na miejscu. 2528-6

Sprzedam sklep z obuwiem oraz niedrogo Brzezińska 37 160-2

## Dyrekcja Gimnazjum Męskiego ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO w Łodzi ul. Boczna 5 Tel. 52-16

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja oraz 21 i 22 czerwca Podana do klasy A podwstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godziny 10 do 2 pp. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie. 1459

DYREKCJA.

## Dyrekcja Gimnazjum M. HANSENÓWNY w Łodzi (ul. Piotrkowska № 209)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczyna się 11 czerwca. Zapisy uczniów przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej

## Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

## Wyprzedaż

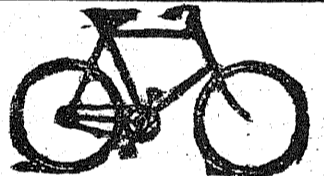
mebli tapicersko-stolarskich nowych i używanych o

**25% taniej**

i na bardzo dogodnych warunkach w chrześcijańskim magazynie mebli

Łódź,

ul. św. Anny Nr. 1



Na dogodnych warunkach Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperatury oraz lakierowania - 603



Na dogodnych warunkach Wózki spacerowe

Łóżka metalowe materace wyścielane dżelcenne oraz do malbionych łóżek „Patent” podług miary Umywalki i wydymaczki najtaniej

w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„Dobropol” - 604

Łódź, PIOTRKOWSKA 78

w podwórzu

## Buchaltera

pomocnik wykwalifikowany

potrzebny zaraz

Oferty po „T” składać w adm. „Rozwoju”, 2594

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, duże 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszy - wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem 1 w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 4 24-miesięcznie - 30-zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Int. Tadeusz Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego. Red. odp. Józef Szulc. Członkowie: Edmund Bartoś.